Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedynczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. NOWEMIASTO-POMORZE CZWARTEK DNIA 13 LIPCA 1933 NR. 81

Jakaś zmiana w naszej dotychczasowej polityce gospodarczej nastąpić chyba musi!

Światowa konferencja gospodarcza doprowadziła do zupełnego rozłamu, do rozdwojenia. Narody świata podzieliły się na dwa obozy, na takie, które uzdrowienie gospodarcze świata widzą w obniżeniu wartości pieniądza i takie, które chcą za wszelką cenę podtrzymać obecną jego wartość. Rozłam ten wyraźnie uwydatnił się na ostatniem posiedzeniu komisji monetarnej w Londynie. Przy głosowaniu nad tem, czy kontynuować w dalszym ciągu prace komisji monetarnej, **„za“** oświadczyło się **25** państw, a mianowicie **Ameryka, Anglja, Indje** i wszystkie brytyjskie **Dominja,** pozatem **Portugalja, Norwegja, Szwecja, Danja, Argentyna, Australja, Ekwador, Japonja, Estonja itd., „przeciw“** wnioskowi głosowały: **Holandja, Szwajcarja, Austrja, Hiszpanja, Czechosłowacja, Belgja, Polska, Niemcy, Jugosławja, Włochy, Bułgarja i Litwa,** a więc znaczna mniejszość. Te państwa, które głosowały **za** dalszem prowadzeniem obrad komisji monetarnej, zaliczyć należy w poczet **zwolenników dewaluacji** pieniądza, te natomiast, które głosowały **przeciw,** są mniejwięcej **za podtrzymaniem parytetu złota.** Do zespołu państw, będących zwolennikami obniżonej wartości waluty, należą przeważnie te państwa, które poprzednio żadnej jeszcze dewaluacji swej waluty nie przechodziły. Te państwa upatrują swe zbawienie w deprecjacji pieniądza, podczas gdy te kraje, które ją już raz przechodziły, a mianowicie wkrótce po wojnie światowej, a trzeba wiedzieć, że oprócz Polski i Niemiec, aczkolwiek w mniejszych rozmiarach przechodziły ją i Francja i Belgja i Włochy — na podstawie porobionych z nią doświadczeń jej się jak najbardziej odrzekają.

Nas oczywiście najżywiej obchodzi stanowisko i los własnego kraju. Polska stanowczo oświadczyła się za utrzymaniem parytetu złota. Jest łatwo zrozumiałe, dlaczego. Po tak fatalnych i po tak ciężkich, całem życiem gospodarczem wstrząsających skutkach raz przebytej dewaluacji mało kto, z wyjątkiem rozmaitego kalibru spekulantów, może sobie życzyć jej powtórzenia się. **To też dążenie naszych miarodajnych czynników za utrzymaniem parytetu złota nagół społeczeństwo nasze przyjmuje z zadowoleniem.** Jednak trwanie przy obecnym stanie walutowym nie może chyba być wobec naszego nader ciężkiego położenia gospodarczego równoznacznem **z dalszem kontynuowaniem dotychczasowej polityki deflacyjnej.** My, trzeba to z całą stanowczością podkreślić, jesteśmy już bowiem z całem naszem życiem gospodarczem poprostu **na krańcach naszej wytrzymałości.** Każdy to rozumie, że tak dalej na długo iść nie może, jak jest obecnie, jeżeli się nie ma **ostatecznie załamać całe nasze życie gospodarcze.** Zatrzymując przeto dotychczasową wartość walutową naszego pieniądza, powinniśmy jednak wszelkiemi sposobami dążyć do **powiększenia jego obiegu i do jego potanienia.** Pokładane ostatnio w **Banku Akceptacyjnym nadzieje,** że tenże zdoła upłynnić przejęciem znacznej części zamrożonych w bankach kredytów rolniczych, **zostały rozwiane** ostatniemi wyjaśnieniami, **że konwersja ta dokonywać się będzie bezgotówkowo, a zatem do zwiększenia obiegu pieniężnego, a w następstwie tego, do potanienia pieniądza się nie przyczyni.** A przecież dla każdego, który choć jako tako wnika w dzisiejsze położenie kraju, jasnem się staje, że jakaś zmiana nastąpić musi. Jeżeli nie ma być deprecjacji naszej waluty, czemu się zresztą całemi siłami Polska opiera, to musi jednak przy zachowaniu dotychczasowej wartości naszego złotego **w jakibądź sposób nastąpić powiększenie jego obiegu i jego potanienie. Tylko bowiem możliwość wydajnych, długoterminowych, a przedewszystkiem tanich, tj. na bardzo niskim procencie opartych kredytów zdoła jeszcze podźwignąć nasze życie gospodarcze z ciężkiego jego nader marazmu.**

Co pisze poseł Stron. Narod. p. Stanisław Rymar o umowie goldstandardowej 6 państw?

„Drugą umowę w Londynie, **umowę walutową,** tak wywodzi pos. Rymar, podpisał wicem., Adam Koc. Zeszli się u delegata Francji, min. Bonneta, delegaci 6 państw: Francji, Belgji, Holandji, Szwajcarji, Włoch i Polski i podpisali wniosek, iż będą się starali utrzymać w swoich państwach dobrą walutę i będą sobie wzajemnie pomagali. **Ale tej umowy nie podpisały największe państwa: Anglja, Ameryka, Niemcy, Japonja ani Rosja. Nie podpisały tej umowy i inne państwa.** Na konferencji w Londynie są delegaci **66** państw, a umowę o walucie złotej podpisało **6** państw. **To samo już świadczy o małem znaczeniu tej umowy.**

Dodać do tego trzeba i to, że tak naprawdę, to wśród podpisanych nie ma ani **jednego państwa, któreby chciało szczerze przyjść z pomocą walucie polskiej.** Np. najpotężniejsza **Francja** obecnie pożyczyła **Belgji 300** miljonów franków i zapowiedziała poważną pożyczkę dla Austrji, ale **Polsce pożyczki dać nie chce! Francuscy finansiści** mają wedle kontraktu pożyczyć **Polsce 600 miljonów franków** na budowę kolei ze Śląska do Gdyni. Minął już rok, jak te pieniądze miały do Polski wpłynąć i mimo to nie wpłynęły! Jeśli Francuzi nie spełnili obowiązku, kontraktem przewidzianego, **cóż mówić i jak im wierzyć, że dobrowolnie pomogą naszemu złotemu?**

Naszem zdaniem, nie trzeba się łudzić, a opierać się trzeba tylko na własnej sile i na własnej ludności“.

Czy wojna walutowa?

Anglja grozi.

Londyn, 10. 7. „Times“, zapowiadając ostrą walkę na dzisiejszem posiedzeniu biura konferencji pomiędzy „blokiem złotym“ kontyngentu europejskiego a resztą świata, pragnącego kontynuowania prac konferencji w zakresie monetarnym bez stabilizacji, tak wywodzi:

„O ile państwa złotego parytetu upierać się będą w dalszym ciągu, że w warunkach obecnych nie mogą nawet dyskutować w kwestjach monetarnych, to pozostałe kraje będą musiały rozważyć, czy nie byłoby pożyteczne omówić pomiędzy sobą środki, niezbędne dla odbudowy handlu i podniesienia cen w obrębie tych krajów. Bądź co bądź kraje te obejmują znaczną większość ludności świata. Aczkolwiek współpraca państw kontynentalnych jest bardzo istotna dla całokształtu prac konferencji, to jednak niezapewnienie sobie ich współpracy nie powinno przeszkodzić reszcie świata w jego usiłowaniach uzyskania pożytecznych rezultatów“.

Artykuł ten jest bardzo znamienny dla odnośnych nastrojów wśród państw świata.

Porozumienie państw naddunajskich i Polski.

Londyn. Agencja Reutera dowiaduje się, że na odbytem posiedzeniu państw naddunajskich i Polski, poświęconem sprawom zmniejszenia produkcji zbóż, osiągnięte zostało całkowite porozumienie. Jutro odbędzie się inne zebranie dla ustalenia ostatecznego brzmienia formuły, jaka ma być przedstawiona państwom konsumentom. Włochy podobno odnoszą się przychylnie do tymczasowych propozycyj, natomiast będą potrzebne wielkie wysiłki dla przekonania Francji, Belgji i Niemiec.

Całkowita zmiana orjentacji ameryk. polityki zagranicznej?

Precz z Europą — frontem ku wschodowi!

Waszyngton. Podczas gdy Roosevelt pracuje wszystkiemi siłami nad wykonaniem olbrzymiego programu gospodarczego, dokonywa się pod wpływem wyników londyńskich zupełna przemiana w amerykańskiej polityce zagranicznej.

Waszyngton jest zdecydowany do zupełnego oderwania się od Europy i zamierza nastawić swoją politykę zupełnie na Amerykę południową i na państwa nad Oceanem Spokojnym, głównie na Japonję i Rosję.

W amerykańskich kołach miarodajnych oświadczają, że konferencje międzynarodowe nic nie przyniosły. Od konferencji rozbrojeniowej nie można się już niczego spodziewać.

Koła polityczne Waszyngtonu nie mają także zaufania do paktu Kelloga i arbitrażu. Również w sprawie długów wojennych Ameryka poniosła szkody.

W Waszyngtonie mówią, że cierpliwość Ameryki wobec Europy skończyła się.

Już dlatego nie może być żadną niespodzianką, że Waszyngton z miejsca odmówił przedwczesnej stabilizacji dolara. Przemianę w amerykańskiej polityce zagranicznej uważają tutaj za rewolucyjną, wskazując na bliskie uznanie Rosji sowieckiej i zmianę polityki wobec Japonji oraz o zupełnem oderwaniu się od Europy.

Obrady kierowników banków emisyjnych krajów waluty złotej.

Paryż. Konferencja gubernatorów banków centralnych państw o walucie złotej zakończyła się przyjęciem wielu wniosków, dotyczących porozumienia technicznego. Porozumienie to zostało podpisane.

Narady poświęcone były przeważnie sprawie międzynarodowej sytuacji walutowej. Przedewszystkiem zastanowiono się nad ustaleniem wspólnej polityki obrony przeciwko atakom spekulantów, nad zagadnieniem polityki złota, kwestją obrony równowagi płatności i kredytów oraz wytworzeniem warunków celem odzyskania zaufania międzynarodowego.

Powzięte uchwały mają charakter zdecydowany i środki przeciwko wszelkim atakom spekulantów przewidują energiczne przeciwstawienie się walut o podkładzie złotym przeciw walutom zdewaluowanym.

Agencja Havasa informuje, że porozumienie to uchyla obawy, które powstały w niektórych środowiskach w związku z różnicami politycznemi, uwidocznionemi ostatnio w Londynie.

Prasa paryska przychylnie komentuje odbyte posiedzenie, a francuskie sfery finansowe podkreślają, że narada gubernatorów 8 banków centralnych nie jest ostatnia, gdyż przewidziane jest następne posiedzenie, które odbędzie się w Bazylei przy okazji zwołania posiedzenia rady Banku Wypłat Międzynarodowych.

Czy frankowi francuskiemu grozi niebezpieczeństwo?

Paryż. B. minister handlu Rollin na łamach „Liberte“ opisuje położenie franka francuskiego.

Technicznie frank francuski jest całkowicie zabezpieczony. Mimo to bez wątpienia istnieje niebezpieczeństwo inflacji. Niektóre państwa dążą bowiem do wciągnięcia Francji w politykę inflacyjną. Powodzenie tych manewrów będzie zależało w dużej mierze od zarządzeń wewnętrzno-politycznych rządu francuskiego.

Deficyt budżetowy, wzrastający z miesiąca na miesiąc, niedługo wyczerpie całkowicie możliwość pokrycia go w drodze operacyj pożyczkowych. W takim stanie rzeczy dla franka francuskiego może nadejść okropny kryzys. „Najwyższy czas rozpocząć akcję zapobiegawczą, bo może być za późno“ — oświadczył min. Rollin.

Już rozprzężenie wśród hiterowców?

Wiedeń. Pisma miejscowe przynoszą z Niemiec wiadomości o rozprzężeniu, wzrastającem w szeregach szturmowców hitlerowskich w Rzeszy.

Dzienniki wiedeńskie rozpisują się zwłaszcza szeroko o zajściach we Frankfurcie nad Menem. Doszło tam podobno do ostrych starć i demonstracyj ulicznych, w czasie których Hitlerowcy występowali zdecydowanie wrogo przeciwko kanclerzowi, wznosząc okrzyki, potępiające Hitlera i wyrażające mu pogardę.

50 berlińskich lekarzy żydowskich aresztowano za „zdradę stanu".

Przed procesem o „sabotaż"?

Berlin. Niemiecka tajna policja państwowa dokonała ubiegłej nocy aresztowania 50 berlińskich lekarzy za „zdradę stanu".

Lekarze ci byli zorganizowani pod nazwą „Beratungsstelle für Aerzte" i w połączeniu z berlińską gminą żydowską stanowili — jak mówi komunikat — nowy związek marksistowsko-komunistyczno-anarchistyczny".

Komunikat mówi, że organizacja ta była „centralnem źródłem propagandy antyniemieckiej, znaleziono wiele kompromitującego materjału, a nawet dokumenty, stwierdzające, że namawiano do aktów sabotażu przeciw obecnemu narodowo-rewolucyjnemu rządowi niemieckiemu".

Śledztwo ma być prowadzone energicznie, a po zakończeniu śledztwa ma być wytoczony całemu związkowi proces o zdradę stanu i sabotaż rewolucji hitlerowskiej.

3000 socjalistów aresztowano w Niemczech.

Berlin. Aresztowania socjalistów trwają w dalszym ciągu. B. posłowie Kinstler, Litke i Stelling zostali podczas aresztowania dotkliwie pobici przez szturmowców hitlerowskich.

Uwięziono również sekretarza okręgu berlińskiego frakcji socjalistycznej, Sendta i redaktora organów socjalistów we Wrocławiu, „Volkswacht", Kranolda.

Liczba aresztowanych w ciągu ostatnich dni działaczy socjalistycznych ma wynosić przeszło 3000.

Tak Niemcy święcą rocznicę plebiscytu na Mazurach!

Znamienna mowa nadprezydenta prowincji brandenburskiej o rewizji granic.

Berlin. Niemieckie organizacje patrjotyczne urządziły w Berlinie obchód rocznicy plebistytu na Mazurach.

Nadprezydent prowincji brandenburskiej Kube wygłosił mowę, w której, powołując się na kanclerza Hitlera, oświadczył: **„Granice narodu niemieckie nie zostały ostatecznie wyznaczone przez traktaty wersalskie i w Saint-Germain, sięgają one bowiem tak daleko, jak rozbrzmiewa mowa niemiecka.** Wobec świadomego celu kierownika kanclerza Hitlera nie naszą rzeczą jest uprawiać na własną rękę polityke zagraniczną. Zadaniem naszem jest starać się o to, aby cała Rzesza miała żywo w pamięci walki i zwycięstwa w Marchji wschodniej".

Dewaluacja w Estonji.

W związku z dewaluacją korony estońskiej zostały podwyższone przez Estonję wszystkie opłaty, pobierane na podstawie szwajcarskiego franka złotego, jak opłata za telegramy i zagraniczne rozmowy telefoniczne, opłaty konsularne i t. d.

Min. komunikacji zniosło ulgi, stosowane przy przewozie materjału leśnego, przeznaczonego na eksport. Ulgi te wynosiły około 40 procent normalnej taryfy kolejowej. Przy przewozie masła i jaj ulgi będą nadal stosowane.

Centrum katolickie w Gdańsku nie godzi się na rozwiązanie.

Gdańsk. Organ gdańskiego stronnictwa centrowego „Danziger Landeszeitung" odrzuca żądanie, by również rozwiązała się partja centrowa na terenie Gdańska.

„W żadnym razie nie chcemy występować przeciwko kierownictwu partji — pisze ów dziennik — ale dla nas w Gdańsku sytuacja jest jasna. Od założenia naszego wolnego państwa Centrum gdańskie jest stronnictwem całkowicie niezależnem, które z partją macierzystą w Rzeszy zachowuje tylko idealny związek: jest rzeczą zrozumiałą samo przez się, że istnieje ono w dalszym ciągu. Nasze Centrum gdańskie, ów silny bastjon katolickiej części narodu, ma nadal wielką rolę do spełnienia. Dlatego u nas Centrum musi istnieć nadal i będzie istniało".

Mosty między Berlinem, a Wiedniem spalone!

Wiedeń. Poseł austrjacki w Berlinie, inż. Tauschnitz, bawi obecnie w Wiedniu i wziął udział w posiedzeniu Związku posłów, należących do Landsbanku i wygłosił niemal trzygodzinne niezwykle interesujące sprawozdanie o obecnem położeniu politycznem w Niemczech.

W przemówieniu swem poseł austrjacki w Berlinie inż. Tauschnitz podkreślił dobitnie, że w chwili obecnej niema najmniejszych widoków na dojście z nacjonal-socjalistami niemieckimi do porozumienia w jakiejkolwiek sprawie, Po ostatnich wypadkach wszystkie mosty porozumienia zostały spalone i jakakolwiek współpraca z Niemcami hitlerowskimi stała się niemożliwa.

Trzy rozprawy sądowe o kradzieże prezesa B.B. w Orchowie.

Sąd uznał się... „niekompetentnym"!

Gnieźnieński „Lech" podawał wiadomość o kradzieżach wagonowych na stacji w Orchowie. Mianowicie „Lech" doniósł, iż sprawcą ich był ni mniej ni więcej tylko sam **prezes B. B. i „Strzelca"**, naczelnikstacji kolejowej, p. Michał Wolny oraz jego podwładny, p. Łukomski.

W sprawie tej podaje dalsze informacje „Kurjer Poznański".

P. Wolny wytoczył proces o zniewagę redaktorowi odpowiedzialnemu gnieźnieńskiego „Lecha" za wiadomość p. t. **„Sensacyjne aresztowanie w Orchowie. — Naczelnik stacji kolejowej i zarazem prezes B.B.W.R. i „Strzelca" okazał się pospolitym złodziejem".**

Na rozprawie przed sądem okręgowym w Gnieźnie osk. red. **Jaźwiecki podtrzymał wszystkie zarzuty i wniósł o powołanie 9 świadków na przeprowadzenie dowodu prawdy. Sąd nie uwzględnił tego wniosku i zasądził oskarżonego na 3 miesiące więzienia i 100 zł grzywny.**

W tym stanie sprawa przeszła do apelacji i czeka na termin odwoławczy.

Prawie równocześnie odbywała się przed sądem grodzkim w Mogilnie rozprawa w tej samej sprawie. Mianowicie poszkodowany przy kradzieżach wagonowych **„Rolnik"** w Orchowie wniósł na drodze cywilno-sądowej skargę przeciwko **pp. Wolnemu i Franciszkowi Łukomskiemu o odszkodowanie.**

Na rozprawie zapadł wyrok, skazujący p. Wolnego na zapłacenie kwoty zł 728,50 na rzecz „Rolnika". Ten wyrok, jak się obecnie dowiadujemy, stał się już prawomocny i „Rolnik" realizuje swą pretensję przez nałożenie aresztu na pensję **p. Wolnego.**

Na tem jednak nie koniec. Niedawno odbyła się trzecia z rzędu rozprawa i to karna na tem samem tle przed sądem grodzkim w **Mogilnie** przeciwko wspomnianemu p. **Łukomskiemu** o dokonanie kradzieży wagonowych. W procesie tym przełożony oskarżonego, **p. Wolny**, wystąpił jako świadek, zeznając pod przysięgą korzystnie dla p. Łukomskiego, że jedynie „zemsta polityczna" spowodziła go na ławę oskarżonych.

Świadkowie oskarżenia, pp. Leon Kaczmarek, dyrektor „Rolnika" oraz Feliks Cieślewicz, Andrzej i Czesław Jankowscy, Leon Woźniakowski zeznali ze swej strony pod przysięgą, **że Łukomski popełniał kradzieże wagonowe i że współdziałał z nim p. Michał Wolny oraz że p. Wolny do kradzieży wobec kilku osób przyznał się, prosząc o przebaczenie i przyrzekając naprawę szkód.**

Sąd, wychodząc z założenia, że **„chodzi o zarzut ciężkiego przestępstwa urzędnika państwowego", uznał się... „niekompetentnym" i przerwał rozprawę"**, przekazując ją sądowi okręgowemu w **Gnieźnie.**

Pierwszy dzień ponownej rozprawy brzeskiej w Sądzie Apelacyjnym.

Sąd odrzucił ich wnioski wstępne. Niepowodzenia prokuratorów. Odroczenie dalszej rozprawy do czwartku.

Warszawa. Obrońcy oskarżonych stawili się w komplecie.

Ława obrony zapełniła się przed godziną 10-tą.

Oskarżeni przybyli na sprawę wszyscy z wyjątkiem tow. Libermana i Dubois.

Zajmują miejsca kolejno: Bagiński, Barlicki, Ciołkosz, Mastek, Prągier, Witos, Putek, Kiernik.

Na fotelach prokuratorskich prok. Rauze i prok. Grabowski.

Na sali zaledwie kilku „uprzywilejowanych", którzy otrzymali karty wstępu. Karty wydano z dużemi trudnościami.

Rozpoczęcie rozprawy.

Sąd wkracza na salę o godz. 10 m. 20. Przewodniczący prezes Zaborowski. Referentem jest sędzia Jaworowski, trzecim sędzią — sędzia Kamieniobrodzki.

Po stwierdzeniu obecności oskarżonych i podziału obrony zabiera głos, prok. Rauze, zgłaszając wniosek imieniem oskarżenia.

Prok. Rauze, sprawy wrześniowej prosi **o dołączenie akt** do sprawy. Zdaniem oskarżenia bowiem sprawa **„Centrolewu" pozostaje w ścisłym związku z tamtemi dwiema sprawami. Świadkowie we** wszystkich tych sprawach byli ci sami i badano ich na te same okoliczności. Prok. Rauze podkreśla zwłaszcza szczegóły, dotyczące uzbrojenia milicji P. P. S., która strzelała w dniu 14 września i tworzenia „piątek", z których jedna pod wodzą Jagodzińskiego **„zorganizowała" zamach bombowy na marszałka Piłsudskiego.** Prok. Rauze zaznacza, że wyroki w tych sprawach nie są ostateczne, jednak uważa wyroki już istniejące za ważne dokumenty.

W imieniu obrony adw. Landau, podkreślając z naciskiem, iż wyroki te nie są ostateczne, polemizując z prok. Rauze i opierając się na art. 340 KPK., sprzeciwia się wnioskowi oskarżenia.

Sąd, po krótkiej naradzie, wniosek **oskarżenia odrzucił**, postanawiając utrzymać w mocy decyzję z dnia 15 maja rb. w przedmiocie wyłączenia akt sprawy „wrześniowej" i „bombowej" z procesu. **W uzasadnieniu Sąd stwierdził, iż wyroki w tych sprawach są nieprawomocne i nie mogą wskutek tego stanowić dowodu.**

Wnioski obrońców osk. Bagińskiego, Kiernika i Putka sąd uwzględnił.

Z kolei adw. Urbanowicz prosi o zmniejszenie kaucji osk. Kiernikowi z **5** tys. zł na 1 tys., a adw. Graliński prosi o te same zmniejszenie kaucji osk. Bagińskiemu i Putkowi.

Po krótkiej naradzie **Sąd wnioski te uwzględnił.**

Odczytywanie referatu.

Po wyczerpaniu sprawy kaucji sędzia referent Jaworowski rozpoczął o godz. 10-ej m. 30 odczytywanie referatu. O godz. 12-ej m. 15 przewodniczący sędzia Zaborowski zarządził przerwę w rozprawie **do czwartku do godz. 10 rano.**

Proces uległ odroczeniu z powodu **choroby przewodniczącego, sędziego Zaborowskiego, który nie czuł się na siłach do dalszego prowadzenia sprawy.**

Tegoroczne opóźnione żniwo.

Chwilowa wysoka zwyżka cen zboża.

Warszawa. Tegoroczne żniwa w województwach centralnych i wschodnich opóźnione będą o 2 tygodnie, w Wielkopolsce zaś i na Pomorzu zaczną się za 10 dni.

Na giełdzie zbożowej w Warszawie w związku z tem żyto zwyżkowało do 25,50 zł na 100 kilo, a pszenica do 42 zł za 100 kilo. Zwyżkę tę należy **uważać za chwilową i spowodowaną właśnie wiadomością o opóźnieniu żniw.**

9.1 miljonów dodatniego salda w bilansie handlowym.

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i w. m. Gdańska, według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w miesiącu czerwcu rb. wynosi: przywóz: 177.681 ton wartości 68.551 tys. zł, wywóz: 656.053 ton wartości 77.700 tys. zł.

Saldo dodatnie w miesiącu czerwcu rb. wynosi 9.149 tys. zł. W porównaniu z miesiącem majem zwiększył się wywóz o 3.825 tys. zł, przywóz zwiększył się o 4.476 tys. zł. Saldo dodatnie zmniejszyło się o 651 tysięcy złotych.

W pogoni na około ziemi.

5

Ciąg dalszy.

Kapitan Stuermer ożywił się nagle, tarł sobie ręce, mlaskał językiem, przewracał oczami i na dowód zadowolenia wypluł z ust tytoń tak silnie, że aż drzwi obryzgał.

— Baronecik — spadkobierca miljonów — synek pieszczoszek! — Nie! to wspaniałe, zrobimy podróż na około świata! ha! niech teraz Cecil Spencer szuka, niech rozbija sobie głowę o poldniki, niech nawet do bieguna dojedzie, kiedy mu tak spieszno.

— Rzecz to jasna, panie kapitanie — wszczął na nowo młody człowiek — że za tę pracę dwuletnią i za tę opiekę, której mi nie poskąpicie, wynagrodzę was sowicie, nawet po królewsku.

— Wstrzymaj się, chłopcze, mnie nie chodzi o głupie pieniądze. Cała rzecz, że poniesiesz wszystkie koszta podróży, a kiedy znów szczęśliwie znajdziemy się w Londynie, to wtedy wyliczyć mi możesz na stół, co ci się będzie podobało. Wiedz o tem, że kapitan Stuermer nic jeszcze nigdy nie zrobił za pieniądze, a w całem jego działaniu zawsze przyświecała mu jakaś wyższa idea. Więc i w tym wypadku chodzi o zapobieżenie planom łotrowskim i o dopomożenie dzielnemu młodzieńcowi do zwycięstwa. Kiedy mamy rozpocząć podróż?

— Czy okręt pana mógłby już jutro podnieść kotwicę?

— Jeżeli potrzeba, to może już jutro o 6-ej godzinie rano opuścimy port w Southomptonie. Czy pan już obmyślił sobie, jak urządzimy tę podróż ua około ziemi?

Kapitan usiadł wygodnie na kanapie, puszczał gęste kłęby dymu z cygara i zaczął mówić po przyjacielsku:

— Z Londynu jak można najszybciej przeprawimy się do Nowego Jorku. Tam nastąpi zupełnie krótki postój, potrzeba nam bowiem jak najspieszniej zniknąć z oczu tego łajdaka. Wobec tego nie obierzemy też najkrótszej drogi do Ameryki południowej, lecz zawadzimy o Meksyk, skąd udamy się do ujścia rzeki Orinoko.

— Znakomicie! Dalej, dalej! — nalegał Ryszard Spencer, którego oczy błyszczały, gdy w duszy wyobrażać sobie zaczął wszystkie piękności widoków, czekające go w tej podróży.

— Potem poprowadzę pana ku Amazonce; w Para uzupełnimy nasz zapas węgli i żywności; następnie popłyniemy do Rio de Janeiro, Buenos Aires i wzdłuż brzegów Ameryki południowej, okrążając Patagonję, dotrzemy do przylądku Horn. Przeklęta tam woda przy tym przylądku, ale ja już sobie z innemi przeszkodami radziłem. Następnie rozściele się przed nami Ocean Spokojny. Tam dopiero, młody przyjacielu, zobaczysz cuda prawdziwe! Odwiedzimy wyspy takie, na których jeszcze nie postała noga ludzka. I oto już prawie jesteśmy w nowej Kaledonji. Naturalnie, że obejrzymy sobie stolicę, Brisbane, że na łódkach przeprawimy się do wysp koralowych i zatrzymamy się na południowym brzegu Nowej Gwinei. Kolejno wstępować będziemy na wyspy: Celebes, Borneo, Jawę i Sumatrę. A kiedy już szczęśliwie przebędziemy drogę do Malaki, wtedy przed oczyma naszemi odsłoni się kraj dziwów i czarów — Indje. Przez Bab-el—Mandeb presuniemy się pomiędzy Arabją i Afryką przedziwną na Morze Czerwone. Czy masz chęć, baronie, zobaczyć Egipt, ten kraj Faraonów? Czy nęci cię przechadzka pod cyprysami Palestyny? Wszystko to będziesz miał, mój młody przyjacielu! Znam te wszystkie piękności i mógłbym je tak wyliczyć, jak te szylingi, które mam w kieszeni. (C. d. n.)

Powst. i Wojacy na Apel!

Druhowie! Wzniosłe hasło „Za Wolność" wzywa nas wszystkich do wstąpienia w karne nasze szeregi, by podążyć w dniu **16 bm. na Apel do Nowegomiasta** celem wykazania sprawności i tężyzny wojackiej i zadokumentowania, że daremne są zakusy hitlerowskich Krzyżaków, albowiem na straży granic naszego Pomorza zawsze wiernie stać będziemy, zaś w razie napaści jak jeden mąż do walki staniemy.

Szan. Obywatelstwo uprasza się o wzięcie udziału w Apelu i o udekorowanie miasta naszego chorągwiami.

Zarząd Obwodowy Towarzystw Powstańców i Wojaków Obwodu nr. 4 Nowemiasto.

Niemier Ign. Jentkiewicz Bron. Jentkiewicz Bol.
Bork Mieczysław. Weilandt Wacław. Gorzkiewicz Józef.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 12 lipca 1933 r.

Kalendarzyk, 12 lipca, Sroda, Jana Gwalberta.
13 lipca, Czwartek, Małgorzaty.
Wschód słońca g. 3 — 30 m. Zachód słońca g. 19 — 53 m.
Wschód księżyca g. 22 — 34 m. Zachód księżyca g. 11 — 32 m.

Z miasta i powiatu.

Z targu.

Nowemiasto. Targ wtorkowy był dostatecznie obesłany produktami. Za ft. masła płacono 0.85—1 zł, mdl. jaj 80—90 gr.. litr jagód 15 gr., truskawek 40 gr., gł. kapusty 20 gr, pęczek marchwi 10 gr.

Targ na świnie w stosunku do poprzednich targów był bardzo mały. Za ctr. bekonów płacono od 35—36 zł, za świnie tłuste do 40 zł, za parkę prosiąt od 22—26 zł.

Dwa pożary.

M. Bałówki. Dn. 17 bm. o godz. 13,30 po poł. wybuchł pożar w zabud. p. Goeringa. Pastwą pożaru padła stodoła, stajnia, chlew, woziarka, kilkanaście fur koniczyny, siana i słomy, krowa, 2 jałowice, cielak, powózka, sanie wyjazdowe i robocze, wóz roboczy, młóckarka i inne maszyny roln. Spalone budynki ubezpieczone były na 11400 zł, zaś pasza i maszyny rolnicze na 3080 zł. Szkoda, powstała przez pożar, wynosi 15.000 zł. Poszkodowany ubezpieczony jest w dwuch towarzystwach na sumę 52.450 zł. Przyczyna pożaru dotychczas nieustalona.

Kamionka. Tego samego dnia w godz. popoł. w gospodarstwie małoroln. Fr. Słupskiego pożar strawił całe zabudowanie. Strata wynosi 4 tys. zł, które pokryje ubezpieczenie. Z płonącej stodoły tylko z trudem zdołano wynieść śpiącego tam p. S. Pożar powstał prawdopodobnie od iskry z komina.

Z zabawy Koła Przyjaciół Harcerza.

Partęciny. W ub. niedzielę nowomiejskie Koło Przyjaciół Harcerza urządziło wielką zabawę letnią w pięknie położonych Partęcinach. Już od samego rana polana, na której odbyć się miała zabawa, zaczęła się zapełniać gośćmi, zjeżdżającymi z różnych stron. Pogoda była jakby wymarzona, gdyż słońce opromieniało swym cudnym blaskiem uroczy ten zakątek. W pobliżu polany znajdował się obóz harcerzy nowomiejskich, licznie zwiedzany przez gości. Dzień ten rozpoczął się nabożeństwem, odprawionem w Cichem, w którem wzięli udział wszyscy harcerze. Po południu przybyli goście przy dźwiękach muzyki zabawiali się tańcem na poprzednio przygotowanej już platformie, amatorzy kąpieli zaś z rozkoszą zanurzali się w falach jeziora, a inni odpoczywali w cieniu okolicznego lasu. Ku rozrywce gości komitet zabawy urządził wyścigi kajakowe i strzelanie do tarczy o nagrody. Także do dyspozycji gości były kajaki nowomiejskiej Drużyny Żeglarskiej. Gdy noc zapadała, zaczęto z żalem rozjeżdżać się do domów. Harcerze obozowe jeszcze będą dwa tygodnie. Zabawa powyższa zostanie na długo w pamięci wycieczkowiczów, którzy przy tej sposobności odetchnęli pełną piersią balsamicznem powietrzem.

Godziny urzędowe lekarza powiat.

Lubawa. Lekarz powiatowy dr. B. Jedlewski urzędować będzie od dnia 5. 7. 33 r. co środę w Lubawie w Szpitalu św. Jerzego w godzinach około 14-ej do 16-ej.

O dalszą regulację Drwęcy.

Lubawa. Na skutek utworzenia spółki polsko-niemieckiej w sprawie regulacji Drwęcy na odcinku Gierłoż—Białagóra—most kolejowy kręta i zamulona rzeka została już przed 2 laty uregulowana ostatecznie. W ub. roku pracowało jeszcze około 100 robotników przy wykończeniu prac, a tego roku zaledwie 20 nad umacnianiem brzegów wzgl. usuwaniem sitowia. Obecnie wyłania się kwestja uregulowania Drwęcy dalej w dół. Na pierwszy etap wchodzi odcinek od mostu kol. Białagóra do Bratjana. Na uregulowaniu tego odcinku zależy i Niemcom, gdyż rzeka od mostu kol. do Pustek tworzy jeszcze granicę polsko-niem. Więc Niemcy są gotowi dać na ten cel kilkadziesiąt tysięcy zł (pierwotnie 17 tys., a obecnie podobno jeszcze coś mieli dołożyć). Aby sprawa mogła ruszyć z miejsca, trzeba na to zgody posiadaczy łąk naddrwęcznych, przeważnie drobnych rolników, którzy w dzisiejszych czasach walczą z trudnościami i boją się nowych ciężarów. Tem się też tłumaczy nieprzychylne przyjęcie projektu regulacji rzeki na zebraniu wiosną rb. Teraz sprawa ta znów stała się aktualną, gdyż Starostwo zwołało nowe zebranie na 18 bm. do Nowegomiasta celem utworzenia spółki do regulacji Drwęcy oraz przyjęcia statutu. W interesie posiadaczy łąk przy Drwęcy jest wskazanem, by się przed zebraniem obecnie już zapoznali ze statutem i jak najliczniej przybyli na zebranie celem powzięcia jakiejś definitywnej uchwały. Regulacja dalsza Drwęcy ma swe dobre strony ze względu na korzyści, płynące ze znacznego polepszenia stanu łąk, a i z powodu możności zatrudnienia większej liczby bezrobotnych. Chodzi jednak o to, by znaleźć sposób nieobciążenia zbytniego już i tak pod ciężarem kryzysu załamujących się rolników.

Z Pomorza.

Uciekł z więzienia.

Lidzbark. Znany ogólny tu niejaki „Chodak", który niemało kłopotu policji sprawiał, odsiadywał obecnie karę więzienną za liczne kradzieże i ucieczki z więzienia. Obecnie mu się sprzykrzyło, gdyż w nocy z 9—10 bm. wyłamał się z tut. więzienia Sądu Grodzkiego. Zmajstrowawszy sobie z patyka od wiadra i sztuk żelaza od kółka różne instrumenty i za pomocą scyzoryka, przeciął dość grubą blachę i drzewo drzwi koło zamku. Rygle odsunął przez maleńki otwór, służący dozorcy do obserwowania celi. Będąc na korytarzu, przeszedł do sąsiedniej celi, w której było

Łańcuch prasowy
na rzecz Kolonji Letniej

Zawezwany, składam na rzecz kolonji letniej Z. O. K. Z. 5 zł. Dr. Werner.

Zawezwany, składam na rzecz kolonji letniej Z. O. K. Z. 5 zł i zapraszam do kucia dalszego ogniwa p. A. Rosińskiego z Pacółtowa. Dr. Piotrowski.

Wezwany, składam na rzecz kolonji letniej Z. O. K. Z. 5 zł i proszę o nawiązanie dalszego ogniwa pp. Jana Graduszewskiego z Nawry, Jana Graduszewskiego z Tylic, Kazimierza Jarzębskiego z Krzemieniewa.

Bork.

jego ubranie. Jako częsty gość więzienia dobrze się orjentował, gdyż wszedłszy do trzeciej celi, a wiedząc, że kraty tu mają defekt, zdołał się na zewnątrz wydostać. Za pomocą prześcieradła opuścił się na mur, ogradzający więzienie, poczem ulotnił się w niewiadomym kierunku. Wszystkie prowizoryczne narzędzia pozostawił. W ową noc Ch. był jedynym gościem więzienia, więc manipulował tak ostrożnie, że dozorca niczego nie spostrzegł. Zarządzono pościg za niebezpiecznym zbiegiem.

Kradzież roweru na zabawie.

Lidzbark. Podczas odbywającej się imprezy w ub. niedz. na łąkach t. zw. Okolach w Olszewie na rzecz LOPP. skradziono rower p. Bolomińskiemu z Kurojad, który pieszo musiał wracać. Policja prowadzi śledztwo.

Skutki jazdy motocyklem w podchmielonym stanie.

Lidzbark. W ub. niedzielę wiecz. wracał motocyklem p. Z. z Działdowa z pobliskiego Jelenia. Będąc podchmielony, zawadził kierownicą o drzewo przydrożne, powodując wywrócenie motocyklu, który nieznacznie został uszkodzony. Sam p. Z. się potłukł i lekarz musiał go zaopatrzeć, a do Działdowa odwiózł go p. Borowski samochodem. Przyznać trzeba, że Z. miał szczęście, gdyż, jak naoczni świadkowie twierdzą, wypadek ten mógł dla niego znacznie tragiczniej się zakończyć.

Sprostowanie.

Działdowo. Stosownie do art. II ustawy prasowej proszę o sprostowanie artykułu, umieszczonego w gazecie z dnia 4 lipca 1933 r. pod tytułem: „Zyd znów dostawcą mięsa dla wojska" na tem samem miejscu i tym samym drukiem w terminie 3 dnia od dnia otrzymania pisma oraz nadesłania do tut. Komendy Garnizonu gazety z artykułem o sprostowaniu.

Zawiadamiam, że na przetargu, przeprowadzonym w dniu 22. VI. 1933 r. w III 32 p. p najniższą cenę dał p. Gerszkowicz, a mianowicie o 1 grosz taniej na 1 kg. mięsa wołowego i baraniego i o 4 grosze taniej na 1 kg. mięsa wieprzowego od cen, podanych przez miejscowych rzeźników.

Komendant Garnizonu Działdowo
w z. Bański, kapitan.

Przetarg nieruchomości.

Działdowo. W piątek, 7 bm. odbył się w tut. Sądzie termin przymusowego przetargu nieruchomości p. Wilh. Banascha z Działdowa. Na sali zgromadziło się dużo publiczności, m. in. przedstawiciele banku niem. „Industria" z Tczewa. W przetargu brali udział jako zastępcy wszyscy miejscowi adwokaci. Nieruchomość, składająca się z dwupiętrowego domu mieszkalnego, z dwóch zabudowań, warsztatów stolarskich bez maszyn i sadu owocowego z cenę 26,532 zł nabyło P. K. O. m. Działdowa.

Skutki odwiedzin cyganek.

Działdowo. W dniu 5 bm. chodzące po żebraczce 3 cyganki odwiedziły zagrodę p Pawelskiego. W czasie, gdy 2 cyganki prowadziły rozmowę z gospodynią domu, trzecia cyganka zaopatrywała się w cudzą własność. Po odejściu cyganek zauważono brak 4 kur.

Skradziono pieniądze, przechowywane w popiele.

Grudziądz. Z mieszkania wdowy Radzimińskiej w Grudziądzu skradziono oszczędności 2.300 zł. częściowo w dolarach, schowane za lustrem, większa część jednak pieniędzy ukryta była w piecu w popiele. Złodziej skradł wszystkie pieniądze, co świadczy o tem, iż był on dobrze poinformowany o stosunkach domowych Radzimińskiej. Oto skutki przechowywania pieniędzy w domu.

Utonął w czasie kąpieli.

Grudziądz. W czasie kąpieli we Wiśle utonął niedaleko Cytadeli 19-letni Jan Katarzyński.

Wypadek wydarzył się na oczach licznie zgromadzonej nad brzegiem Wisły publiczności.

Wyjechał kajakiem na Wisłę.... po śmierć.

Nowe. W Kozielcu bawi na kolonji letniej młodzież ze szkół warszawskich. Jeden z nich, student Waciński Tadeusz, lat 22 z Warszawy, wybrał siękajakiem na Wisłę, biorąc jako towarzysza 16-letniego Mierzejewskiego Mieczysława z Grudziądza. Na pełnej rzece nagle kajak wywrócił się, nakrywając obu sportowców. Mierzejewski ocalał, Waciński zaś utonął.

Zjazd S. M. P. w Kościerzynie.
W zjeździe brało udział 5000 członków S. M. P. z całego Pomorza.

Kościerzyna. Dnia 10 bm. odbył się tu zjazd delegatów Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Katolickiej diec. chełmińskiej. Blisko 5 tys. młodzieży przybyło do Kościerzyny. Zjazd miał przebieg nadwyraz wspaniały. W sobotę odbyło się otwarcie zjazdu. W czasie obrad zdano sprawozdanie z działałalności Związku i przeprowadzono wybory do zarządu Związku.

W niedzielę przed południem zebrała się młodzież na stadjonie sportowym, skąd ruszył olbrzymi pochód przed pomnik Serca Jezusowego, gdzie nastąpiło złożenie wieńców. Po uroczystem nabożeństwie odbyła się defilada. Przed władzami S. M. P. przemaszerowało **50** sztandarów, przeszło **4 tysiące** członków pieszych, około **800** rowerzystów, w tem 10 orkiestr. Defilującą młodzież witano wszędzie entuzjastycznie. Po defiladzie odbyło się w Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego otwarcie zjazdu, którego dokonał przew. ks. kan. dr. Raszeja. Zjazd witali przedstawiciele władz. Nadeszło również wiele życzeń z Pomorza i dalszych stron. Wygłoszone zostały referaty o treści bardzo aktualnej, jak również uchwalono szereg rezolucyj.

Pod kołami pociągu.

Gdynia. Na tutejszym dworcu pociąg towarowy z Gdańska przejechał Narcyza Błotkowskiego z zawodu muzykanta,

ZEBRANIE
Zarządu Powiatowego i Prezesów Kółek Rolniczych P. T. R.

odbędzie się

w piątek, dnia 14-go lipca 1933 r. na sali Sejmiku Powiatowego o godzinie 11-tej przed południem.

Program:

1. Zagajenie.
2. sprawa rejestracji nowego statutu Pow. Tow. Roln.
3. sprawa ustalenia kandydatów do nowego zarządu powiatowego.
4. wolne głosy.
5. zakończenie.

Zarząd Powiatowy.

KOMUNIKATY
Wieczór oświatowo-rolniczy.

Kurzętnik. W dniu 15 lipca rb. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Kurzętniku w lokalu p. Rutkowskiego wieczór oświatowo-rolniczy z ramienia Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych.

Wieczór ten urozmaicony będzie przedstawieniem kinematograficznem, koncertem radjowym oraz pogadankami rolniczemi.

W uroczystości tej powinni wziąć udział członkowie Kółek, ich żony i młodzież rolnicza w jak najszerszej mierze. Również zaprasza się sąsiednie Kółka Roln. o udział w wieczornicy.

Zarząd Kółka Roln. w Kurzętniku.

rodem ze Swiecia. Koła przecięły Błotkowskiemu lewą nogę powyżej kolana.

Odwieziony do szpitala zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Z dalszych stron Polski.

Zgon ś. p. Aleksandra Rosseta.

Warszawa. Nadeszła tutaj wiadomość o śmierci śp. b. posła Aleksandra Rosseta. Rosset był przed wojną przywódcą Polskiej Partji Postępowej. Podczas wojny wydawał tajne pismo „Dokumenty chwili", za które dostał się do więzienia niemieckiego. Po wojnie był w pierwszych latach twórcą dziś już nieistniejącego Stronnictwa Mieszczańskiego, a w pierwszym Sejmie ustawodawczym odgrywał poważną rolę.

Czelność żydowska.

Jak się żydostwo rozzuchwaliło w państwie polskiem, tego dowodem następujący fakt:

Podczas pobytu swego w Warszawie przedstawiciele senatu gdańskiego byli — jak wiadomo — podejmowani przez **prezydenta miasta Słomińskiego** w radzie miejskiej. Z tego powodu radni miejscy żydowskiej organizacji **„Poalej-Sjon" wystosowali do prez. Słomińskiego pismo z protestem przeciwko przyjmowaniu przedstawicieli hitlerowskich w radzie miejskiej stolicy.**

Jeżeli chodzi o stronę faktyczną, to pp. Rauschning i Greiser byli oczywiście w Warszawie **nie jako przedstawiciele partji hitlerowskiej, lecz jako delegaci senatu Gdańska.** Ale nawet, gdyby do Warszawy przybyło na rokowania przedstawicielstwo rządu hitlerowskiego Rzeszy Niemieckiej, to pytamy, **kto decydowałby o stosunku do tego przedstawicielstwa czy to państwa polskiego czy jego stolicy: Polacy czy też żydzi?**

Więc my Polacy, we własnem państwie polskiem, mamy w polskich sprawach państwowych kierować się interesami żydowskiemi i ich rozrachunkami z hitleryzmem! Mogą mocarstwa zachodnie — Anglja, Francja i Włochy — zawierać z Niemcami hitlerowskiemi pakt czterech mimo rozprawienia się przez rząd hitlerowski z żydostwem w Rzeszy, **ale Polsce i jej stolicy niema być wolno utrzymywać stosunków z czynnikami kierowniczemi Gdańska, należącemi do obozu narodowo-socjalistycznego, bo — tak chcą żydzi!**

Czyż to nie jaskrawy obraz żydowskiej czelności, traktującej Polskę już całkowicie jako Judeo-Polskę!

Bezczelne żądania żydów.

Onegdaj odbył się w Wilnie zjazd przedstawicieli kupiectwa żydowskiego z województw wschodnich. Główne przemówienie wygłosił wiceprezes klubu posłów sanacyjnych, żyd Wiślicki.

Zjazd uchwalił na wezwanie wiceprezesa Wiślickiego rezolucję, domagającą się skasowania przymusowego odpoczynku niedzielnego, ewentualnie umożliwienia w drodze ustawowej handlu w niedzielę tym kupcom, którzy świętują w soboty i w święta żydowskie.

Widzimy więc, że atak na to, co jest zasadniczą sprawą dla katolika-Polaka — zaczyna się na nowo.

Sromotna klęska sanacji w wyborach do Sejmiku Powiatowego w powiecie kościerskim.

Narodowcy zdobyli 13 mandatów, N.P.R. 9 mandatów, a sanacja całkiem aż 5.

Kościerzyna. W niedzielę, dnia 9 bm., odbyły się w powiecie kościerskim wybory do Sejmiku Powiatowego.

Wystawiono kilka list wyborczych. Przedewszystkiem sanacja podjęła wielką agitację, żeby przeprowadzić jak najwięcej kandydatów. „Wodzirejami" list sanacyjnych byli wójtowie, sołtysi i ludzie, zależni od sanacji. Mimo, że Be-Be miało usilne poparcie i względy władz administracyjnych, wyborcy głosowali na listy opozycyjne, a przedewszystkiem na listę Obozu Narodowego.

Rezultat wyborów niedzielnych jest następujący:
Lista Narodowa — 13 mandatów,
N. P. R. — 9 mandatów,
sanacja — 5 mandatów
Niemcy — 2 mandaty,
razem 29 mandatów.

Wynik ostatnich wyborów sejmikowych w powiecie kościerskim daje wyraźny obraz, jakiem **zaufaniem** ludność pomorska darzy sanację.

Powódź w dorzeczu Prutu i Dniestru.

Nastąpiły przerwy w komunikacji kołowej, wiele mostów uległo zniszczeniu.

Stanisławów, 7. 7. Trwające od wielu dni opady deszczowe spowodowały silne wezbranie rzek i potoków górskich na terenie całego województwa stanisławowskiego. W wielu miejscach rzeki wylały.

Klęska powodzi na Huculszczyźnie. Wody Bystrzycy zalały przedmieścia Stanisławowa.

Stanisławów, 11, 7. Z powodu ulewnych deszczów w dniu wczorajszym rzeki Swica i Dniestr wezbrały ponownie w powiecie żydaczowskim i Bystrzyca Nadwoniańska w powiecie stanisławowskim.

W kilku miejscach drogi i mosty zostały uszkodzone, komunikacja przerwana. Ogółem w powiecie żydaczowskim woda zalała kilka tysięcy ha pól i łąk i stawów rybnych.

Stan wody na Bystrzycy Nadwórniańskiej pod Stanisławowem wynosi 2,70 ponad stan normalny. Woda wtargnęła już na przedmieścia Stanisławowa, zagrażając budynkom.

Władze centralne przedsięwzięły kroki celem najszybszego przyjścia z pomocą poszkodowanej przez powódź ludności.

Ostateczne wyniki wyborów parlamentarnych w Finlandji. Sukces socjalistów.

Z Helsingforsu donoszą, że nowy parlament finlandzki będzie miał skład następujący: Socjalni demokraci — 78 (Dotychczas 66), partja chłopska — 54 (59), konserwatyści i „lappowcy" — 32 (42), Szwedzi — 21 (21), postępowcy — 11 (11), drobni rolnicy — 3 (1), i narodowo „socjalistyczna" partja ludowa — 1 (0).

Samolot Matterna mocno uszkodzony.

San Francisko. Wedle depeszy iskrowej, odebranej przez jeden ze statków strażniczych na morzu Beringa, Mattern wylądował koło Anadiru 14-go czerwca, a odnaleziony został dopiero 5-go lipca. Tegoż dnia został przewieziony do Anadiru. Samolot Matterna jest mocno uszkodzony.

Lot Lindbergha do Europy. Zmuszony został przerwać swój lot.

Z Nowego Jorku donoszą, że znany lotnik amerykański, pułk. Lindbergh, rozpoczął lot do Europy przez Grenlandję i Islandję. Lotnikowi towarzyszy żona, która jest córką zmarłego niedawno ambasadora amerykańskiego w Meksyku, Morrow'a.

Lot Lindbergha ma na celu ustalenie dogodnych dróg dla komunikacji lotniczej pomiędzy Ameryką, a Anglją. Krążą pogłoski, że Lindbergh, który ofiarował swą posiadłość Hopwell na cele dobroczynne, osiedli się na stałe w Europie, prawdopodobnie we Francji.

Z Nowego Yorku donoszą, że pułk. Lindbergh był zmuszony do lądowania koło Rockland. Powodem lądowania były gęste mgły.

Dolar 6,00 zł.

Bank Polski płacił w sobotę w godz. przedpołudniowych za dolar 6,00 zł., później nieco podwyższył. Funt szterling również zniżkował, jednak stosunkowo nieznacznie.

Obliczanie papierów dolarowych w Warszawie.

Warszawa. Rada giełdy pieniężnej w Warszawie powzięła w poniedziałek ważną uchwałę, na zasadzie której, rozpoczynając od środy, wszystkie papiery dolarowe obliczane mają być na giełdzie warszawskiej według codziennych notowań kabla na Nowy Jork za wyjątkiem 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej i 7 proc. listów zastawnych ziemskich dolarowych, które nadal będą obliczane według relacji 8,90 za dolara.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Klub Motocyklistów!

Z powodu nader ważnych spraw zwołuje się zebranie na piątek, dnia 14 bm. o godz. 7-mej w lokalu p. Zielińskiego w Lubawie ulica Grunwaldzka.

Druga serja biletów skarbowych.

Minister skarbu Zawadzki wydał zarządzenie o wypuszczeniu serji drugiej biletów skarbowych na sumę 155 miljonów złotych. Bilety serji drugiej pojawią się w obiegu dnia 5 lipca rb. w odcinkach po 100, 500, 1000 i 10,000 złotych z 3 i 6-miesięcznemi terminami płatności.

Oprocentowanie biletów skarbowych serji drugiej wynosić będzie dla biletów z 3-miesięcznym terminem płatności — 4,5 procent, a dla biletów z 6-miesięcznym terminem płatności — 6 procent w stosunku rocznym. Odsetki płatne będą zgóry przez potrącenie od nominalnej wartości biletu.

Sprzedaż biletów skarbowych serji drugiej odbywać się będzie w oddziałach Banku Polskiego.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 13 bm. 7.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne". 7.05 Gimn. poran. 7.20, 7.30 Płyty gr. 7.25 Dz. poran. Chwilka gosp. dom. 11.57 Sygnał czasu. 12.05, 12.35, 14.55, 15.15, 15.35 Płyty gr. 12.25, Przegląd prasowy. 12.55 Dz. poł. 15.05 Wiad. bież. i Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.25 Kom. gosp. 15.45 Kronika harcerska. 15.50 — 16.00 Płyty gr. 16.00 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa. 16.30, 17.55 Koncert popularny z Ciechocinka. 17.00 „Gdzie jesteśmy i gdzie być winniśmy na terenie międzynarodowym" 18.15 Odczyt z Krakowa. 18.35 Koncert kameralny. 19.20 Rozmaitości. 19.40, 19.55 Felj. pt. „Turystyka a kryzys. 20.00 Koncert wieczorny ork. P. R. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Kom. roln. Przysp. roln. 21.10 Koncert. 22.00, 22.40 — 23.00 Muzyka tan. z Ciechocinka. 22.25 Wiad. sport., meteor i polic.

Piątek, 14 bm. 7.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne" 7.05 Gimnastyka poranna. 7.20, 7.30 Płyty gr. 7.25 Dzien. poran. Chwilka gosp. dom. 11.75 Sygnał czasu 12.05. 12.35, 14.55, 15.15, 15.35 Płyty. Chwilka lotn. i przeciwgazowa 15.50 Płyty gr. 15.55 Chwilka morska i kolonjalna. 16.00 Koncert popul. z Ciechocinka. 17.00 „Ptaki w służbie nauki". 17.15 Odczyt pt. „Budujemy parowozy". 18.35 Płyty gr. 19.15 Dokąd jechać i jak się urządzić. 19.20 Rozmaitości. 1940 „Na widnokręgu". 20.00 Uroczysta audycja z okazji Swięta narod. Francji. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 „Dokąd jechać w święto? 22.00, 22.40 — 23.00 Muzyka tan. 22.25 Wiad. sport., meteor i kom. polic.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 10. 7.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	23.25—23.50
Pszenica	41.00—42.00
Owies	15.00—15.50
Jęczmień browarowy	18.00—19.00
Gorczyca	52.00—58.00
Mąka żytnia	38.50- 39.50
Mąka pszenna 65 proc.	63.50—65.50
Otręby żytnie	12.00—12.75
Otręby pszenne	10.00—11.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście,
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.